

Landesgeschichtliche Vereinigung für die Mark Brandenburg e.V.

Stowarzyszenie Historyczne
Marchii Brandenburskiej
Stowarzyszenie zarejestrowane

Wydruk z:
Biuletyn informacyjny
Rocznik 122 (2021)
Zeszyt 1–2



Bundesarchiv, Bild 183-1983-0422-315
Foto: Donath, Herbert | 1948

ISSN: 1867-5086

Wydawca:
Landesgeschichtliche Vereinigung
für die Mark Brandenburg e.V.
Berlin
www.geschichte-brandenburg.de

Obóz przejściowy Küstrin/Alt-Drewitz 1945

ANDY STEINHAUF

Tłum. Ryszard Skałba

Po wydanych w 1945 r. w wyniku II wojny światowej nakazach opuszczenia przez ludność niemiecką terenów na wschód od Odry i Nysy, które wówczas znalazły się w granicach Polski, wielu wypędzonych – nazywanych oficjalnie w sowieckiej strefie okupacyjnej „przesiedleńcami” – bląkało się po tym obszarze przemieszczając się w kierunku zachodnim nie znając celu swojej wędrówki. W obawie przed epidemiami radziecka administracja wojskowa rozkazem nr 14 z 14 września 1945 r. zastopowała te chaotyczne kawalkady i nakazała skierowanie ich na wyznaczone trasy. W efekcie 1 października 1945 r. utworzono w Prowincji Brandenburskiej „Urząd ds. Przesiedleńców Niemieckich” z siedzibą w Poczdamie. Wzdłuż Odry i Nysy musiały powstać trzy obozy przejściowe, po jednym w rejonach Schwedt – Prenzlau, Küstrin – Wriezen i Guben – Forst.

Szczególnie ważny był obóz w rejonie Küstrin – Wriezen, ponieważ Küstrin (obecny Kostrzyn nad Odrą) był postrzegany jako jeden z głównych punktów koncentracji przed dalszym transportem do Brandenburgii. Obozy te miały funkcjonować do 16 października 1945 r. Pierwsze duże obozy przejściowe powstały w Angermünde i Guben, z powodu zniszczeń nie było natomiast możliwości założenia obozu w Forst. Jako lokalizacje obozów zaplanowano również Jüterbog i Spremberg. Miasto Frankfurt nad Odrą miało pozostać wolne od uchodźców cywilnych, ponieważ znajdował się tam obóz Gronenfelde, centralny obóz dla byłych jeńców wojennych powracających do domu. Do 1950 roku przewinęło się przez niego ponad 1,1 miliona ludzi.

Pierwotnie Urząd ds. Przesiedleńców planował ulokować obóz przejściowy we Wriezen. W raporcie z 22.10.1945 r. z wyjazdu inspekcyjnego do Seelow i Wriezen napisano: „*Wriezen jest bardzo zniszczone, nie działa kanalizacja i wodociąg, brakuje wody. [...] Szpital zachował się, ale może dać zakwaterowanie tylko około 50-60 pacjentom. [...] Możliwości tymczasowego zakwaterowania tam uchodźców są jednakże bardzo słabe. Na spotkaniu z [...] burmistrzem Imhoffem ustalono, że Wriezen należy traktować jako lokalizację awaryjną. Nie zaleca się, jak zamierzał Urząd ds. przesiedleńców, kierowania tam dużej ilości uchodźców.*”¹

Co gorsza, we Wriezen szalała wówczas epidemia tyfusu. Pierwotnym pomysłem było zaopatrzenie w żywność przesiedleńców, którzy przeprawiali się przez Odrę w Küstrin-Kietz, na miejscu, sądzono bowiem, że jest to możliwe: „*Do dyspozycji jest 6 kotłów plus 3 rezerwowe kotły na sporządzenie ciepłych posiłków. Ponadto w okolicy można wypiekać 1500 kg chleba dziennie. Gwarantowane jest również zmielenie ziarna na mąkę i kaszę.*”²

Uwzględniono również aspekty bezpieczeństwa, ale największą obawą osób odpowiedzialnych było niekontrolowane przemieszczanie się tłumu: „*Utworzono tam [w Küstrin-Kietz, przyp. autora] kordon policyjny, który przechwytywał uchodźców przekraczających granicę i uniemożliwiał im przenikanie do pociągów na trasie Küstrin – Berlin.*”³

¹ Bundesarchiv Berlin, DQ 1/81: Vermeidung von Epidemien. Situationsberichte aus Umsiedler- und Kriegsheimkehrer-(Quarantäne-)lagern 1945-1950, Bl. 65f.

² tamże

³ tamże

W Küstrin-Kietz nie było jednak możliwości zakwaterowania, a zapewnienie opieki medycznej czy przeprowadzenie odwszawiania nie było możliwe. Spekulowano, że w stodółach i stajniach w Küstrin-Kietz i okolicach można zakwaterować 1000(!) przesiedleńców. Następnie ludzie powinni zostać przewiezieni pociągami przez Wriezen i Eberswalde do Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Oszacowano, że w sowieckiej strefie okupacyjnej potrzeba było dziennie 600 wagonów kolejowych do przewozu wysiedleńców, ale nie były one udostępniane przez Reichsbahn, ponieważ priorytet miały transporty żywności i węgla. Raporty mówiły również o „kryzysie wagonowym”. Centralny Zarząd Transportu zabronił wysiedlonym korzystania z regularnych pociągów. Pomysł rozwinięto dalej i myślano o przewiezieniu wysiedleńców, po nakarmieniu ich w Küstrin-Kietz, do Seelow i o zaopiekowaniu się nimi w miejscowym szpitalu i jednej z urządzonej tam stacji odwszawiania. Szpital w Seelow wprawdzie działał, ale dysponował tylko 50-60 łózkami. Również w Seelow i okolicach było zbyt mało opcji zakwaterowania. Dr. Gotthard Eberlein, ówczesny szef pododdziału VII/2 opieki nad uchodźcami, deportowanymi i powracającymi,⁴ relacjonował 25 września 1945 r.: *„Seelow zostało całkowicie zniszczone przez wydarzenia wojenne. Byłoby miejsce dla około 100 000. Ale nie możemy tam budować baraków. Jeśli udałoby się dostarczyć odpowiednie baraki, moglibyśmy założyć duży obóz w pobliżu Seelow. Ale nie mamy pracowników. Powiat jest wyludniony”*.

Pomysł przygotowania Gusow jako opcji zakwaterowania dla uchodźców został szybko odrzucony, ponieważ miejsce to nie sprawdziłoby się jako źródło zaopatrzenia w żywność. Po zaopatrzeniu w Seelow ludzie powinni zgodnie z planem kontynuować podróż pociągiem na północ. Pojawiła się również sugestia, żeby szli 30 km pieszo do Wriezen, ale obawiano się, że zbyt wiele osób może się „rozpląnąć” po drodze. Wszystkie te pomysły zostały ostatecznie odrzucone i wybrano lokalizację Alt-Drewitz/Küstrin (Stare Drzewice/Kostrzyn). Obozy były podzielone na rejony, obóz przyjęć Alt-Drewitz/Küstrin należał do powiatu Lebus (Rejon III). Właściwie przyporządkowanie to dokonane przez urząd było błędne, ponieważ obie miejscowości należały do powiatu Königsberg/Nm (Chojna). Jednakże powiat ten w tym czasie faktycznie nie istniał. Dopiero 15 marca 1946 r. miejscowości na zachód od Odry, takie jak Küstrin-Kietz i Bleyen, które wcześniej oficjalnie należały do powiatu Königsberg/Nm, zostały przypisane do powiatu Lebus.

W liście z 25 października 1945 r. mjr Isakow, naczelnik wydziału przesiedleńczego w SMAD, informował, że *„[...] należy rozpocząć prace związane z przesiedleniami w polskiej części Küstrina”*.

Obóz został otwarty zgodnie z raportem autorstwa lekarza obozowego dr. Wagnera jednak już 18 października 1945 r.⁷ Pracownicy urzędu przesiedleńczego martwili się o 3500 chorych, którzy pod koniec października przebywali w mieście. Tamtejszy lazaret miał tylko 500 miejsc i brakowało lekarzy. W tym czasie codziennie przez Odrę w Küstrin przechodziło 7500 cywilów. Na spotkaniu regionalnych i prowincjonalnych szefów Urzędu ds. przesiedleńców 26 października 1945 r. w berlińskiej dzielnicy Friedrichsfelde (dzielnica Lichtenberg) rosyjski pułkownik Masreniko skarżył się szczególnie na Brandenburgię:

„Wydano jasne instrukcje, że powinny zostać stworzone dobre obozy przejściowe. Wszyscy przesiedleńcy powinni zostać zbadani przez lekarza. Chorzy powinni być odseparowani. Jednak instrukcje albo nie są przestrzegane, albo nie w pełni są przestrzegane. Brandenburgia na przykład zawiadła całkowicie.. W Küstrin nic nie zostało przygotowane przez stronę niemiecką [...] Przedstawił perspektywę kary i zażądał dokładnego wykonania

⁴ Peter Bahl: *Belastung und Bereicherung. Vertriebenenintegration in Brandenburg ab 1945 (Bibliothek der Brandenburgischen und Preußischen Geschichte, Bd. 17)*. Berlin 2020, S. 241.

⁵ *Die Vertriebenen in der SBZ/DDR. Dokumente. Hrsg. von Manfred Wille. [T.] 1: Ankunft und Aufnahme (Studien der Forschungsstelle Ostmitteleuropa an der Universität Dortmund, Bd. 19,1)*. Wiesbaden 1996, S. 245. – Bahl, *Belastung und Bereicherung* (wie Anm. 4), S. 905f.

⁶ Bundesarchiv Berlin, DQ 1/81: *Vermeidung von Epidemien. Situationsberichte aus Umsiedler- und Kriegsheimkehrer-(Quarantäne-)lagern 1945–1950*, Bl. 19.

⁷ Brandenburgisches Landeshauptarchiv, Rep. 211, Nr. 1076: *Tägliche Krankenberichte über das Durchgangslager für Umsiedler in Küstrin für November und Dezember 1945*, Bl. 42.

rosyjskich instrukcji w ciągu 10 dni.”⁸ Podczas konferencji niemieccy uczestnicy pozwolili sobie na następujące dwie uwagi, zanotowane po części skrótowo: „1) Rosjanie nie wykazują najmniejszego zrozumienia dla istniejących trudności technicznych (niemożność pozyskania baraków, łóżek i wagonów). Wszystkie niedociągnięcia przypisują niepowodzeniom niemieckiej organizacji. 2) Podczas negocjacji można było odnieść wrażenie, że zmierzamy w kierunku katastrofy. [...]”⁹

Z powodu grożącej kary wszystko najwyraźniej poszło trochę szybciej. Już dzień po konferencji, 27 października 1945 r., delegacja kierownictwa prowincji Brandenburgia odwiedziła obóz Alt-Drewitz/Küstrin. Dzień później, 28 października, sporządzono raport o tamtejszym obozie przejściowym. W tym czasie planowano go wyłącznie w Alt-Drewitz na 15 000 osób. Ze względu na miejscowe warunki szacowano jednak, że można tam zakwaterować maksymalnie 4000 osób. Wyrażano opinię: „Obozu w Alt-Drewitz nie należy traktować jako właściwy obóz”¹⁰. Alt-Drewitz był zawsze wymieniany wtedy jako dzielnica Küstrina, co w tamtym czasie było błędne.

Chociaż szpital w Küstrin mógł pomieścić 500 osób, to był on również wykorzystywany przez Armię Czerwoną – częściowo jako komendantura. Warunki w obozie zostały opisane w następujący sposób: „Przesiedleńcy [...] musieli zostać zakwaterowani w mocno zniszczonych w wyniku działań wojennych domach w dzielnicy Altdrewitz/Küstrin. [...] Pomieszczenia są bardzo zniszczone, bo Küstrin znajdował się na linii frontu. W domach nie ma okien, drzwi, toalet, wody itp. Napraw nie można przeprowadzać, ponieważ brakuje wszelkich materiałów.”¹¹ Około 70% pomieszczeń noclegowych było podczas zakładania obozu uszkodzonych. Połowa z nich mogła być przynajmniej prymitywnie naprawiona i zabezpieczona przed zimą do początku grudnia 1945 roku. Wyremontowana piekarnia została skonfiskowana przez polską milicję pomimo protestów w polskiej komendanturze.

Jeśli za podstawę weźmiemy wspomniane już 7500 osób, które jeszcze przed założeniem obozu codziennie przepływały się przez Odrę w Küstrin-Kietz, to Alt-Drewitz musiałoby być już pierwszego dnia przepelnione. Chociaż miejsce to nie nadawało się na obóz, przebywało w nim według raportu dziennego z 12 listopada 1945 r.¹² 22 789 osób, podczas gdy na kostrzyńskim Nowym Mieście było to zaledwie 7 209 osób. Tego dnia do obozu przybyło 9387 osób, a tak dużej liczby wpisów nie odnotowano w żadnym innym dniu. To jest jednak także jedyny raport, który podaje dane liczbowe dla obozu Alt-Drewitz. Od 14 listopada raporty lekarza obozowego podają liczby tylko dla "Obozu I" i "Obozu II". O ile lokalizacja obozu II jest wyraźnie wymieniona - były to baraki koszar pionierów (Klinke-Kaserne) przy Warnicker Straße (obecnie ul. Wyszyńskiego) – to obóz I, który w połowie października był jeszcze w budowie, opisywany jest jako rozległy obszar z wieloma ulicami i uszkodzonymi budynkami. Jeden z lekarzy szacował odległość między obiema częściami obozu na co najmniej trzy kilometry. Obóz I został przez policję porządkową podzielony na rewiry 1. „Niebieski Dom” i 2. „Szary Dom”, natomiast obóz II stał się rewirem 3. W każdym z nich utworzono „komando śmierci”, które musiało zajmować się pochówkami zmarłych. Obóz III, wymieniany w źródłach wtórnych, nie jest wspomniany w żadnym raporcie policji ani lekarza obozowego.

W celu ochrony obozu oraz utrzymania porządku i bezpieczeństwa w obozie stacjonował komisariat policji porządkowej. Do 16 listopada 1945 r. było to komando „Poczdam” pod dowództwem kapitana policji Rittera. Tego dnia zostało zastąpione przez komando „Küstrin-Neustadt” pod dowództwem sierżanta Wenera Witthuhna. Nowe komando przybyło do obozu dzień wcześniej. Składało się ono z członków policji porządkowej z Eberswalde i Berlina.

⁸ Bundesarchiv Berlin, DQ 1/81: Vermeidung von Epidemien. Situationsberichte aus Umsiedler- und Kriegsheimkehrer-(Quarantäne-)lagern 1945–1950, Bl. 20.

⁹ Tamże, Bl. 21.

¹⁰ Tamże, Bl. 22.

¹¹ Tamże, Bl. 22

¹² Brandenburgisches Landeshauptarchiv, Rep. 211, Nr. 1076: Tägliche Krankenberichte über das Durchgangslager für Umsiedler in Küstrin für November und Dezember 1945, Bl. 22.



Na fotografii Alt-Drewitz z kwietnia 1945 r. zaznaczyliśmy potencjalne miejsca, w których mogłaby być zlokalizowana główna część „Obozu I”. Są to spore gospodarstwa chłopskie, aczkolwiek przy takiej ilości uciekinierów zasiedlone musiały być w praktyce prawie wszystkie domostwa. Zaznaczyliśmy też teren Stalagu III C, który, choć nie wymieniony w tekście, też mógł być zasiedlany uchodźcami – przyp. MTK

W połowie października w obozie I panował chaos organizacyjny. Nikt nie wiedział, kto i gdzie się znajduje. Aby zmienić tę sytuację, obóz I został podzielony na ponumerowane bloki, w każdy z nich ustanowiono blokowego. Stworzona także od nowa registraturę, w której pracował sierżant Karsten z sześcioma pomocnikami z obozu. W ten sposób w krótkim czasie można było zaprowadzić porządek w powstałym chaosie. Do zadań policji porządkowej należało również dozоровanie magazynu spożywczego i służba na stacji kolejowej Küstrin-Neustadt. Tam miała ona dbać o porządek i bezpieczeństwo oraz pomagać ludziom potrzebującym pomocy. Nowi uchodźcy przyjeżdżali na dworzec Küstrin-Neustadt głównie nocą. Tam byli oni przejmowani i pod ochroną policji poprowadzeni w kolumnach do obozu.

W. Witthuhn relacjonuje sposób, w jaki ludzie szli ze stacji kolejowej do obozu: *„Droga tam wiedzie bardzo zniszczoną ulicą. Gdy tylko kolumna nią szła, ukryci w ruinach bandyci strzelali w powietrze nad głowami przesiedleńców, aby nymoczyć zamieszanie w szeregach, a następnie chwytały za bagaże. Początkowo stosowali tę taktykę z sukcesem. [...]”*¹³

Przygotowywano ludzi na te ataki, a wszystkie dostępne siły policyjne były wykorzystywane w celu ochrony kolumn. Inny policjant, Hermann Greschuchna z Eberswalde, podobnie opisuje

¹³ Bundesarchiv Berlin, DO 2/105: Umsiedlerlager Küstrin und Wriezen. Berichte der Schutzpolizei, Küstrin-Neustadt, 1945–1946, Bericht zum Lager Küstrin, Anlage 1, unfoliiert.

swoje doświadczenia związane z dworcem kolejowym w czasie pracy politycznej jako funkcjonariusza SED w Eberswalde w okresie od 1945 do 1950.¹⁴

Uzbrojenie eskorty składało się tylko z trzech pistoletów, drewnianego pistoletu i kul inwalidzkich (!). Zwykle było 16 policjantów, których „rozstawiano wśród kolumny w taki sposób, że stwarzano wrażenie silnej ochrony”¹⁵. Współpraca policji porządkowej z szefem przesiedleńców Rübe i szefem obozu II raczej nie była zawsze łatwa. Witthuhn skrytykował, że obaj przejęliby chętnie władzę nad policją. Prawdopodobnie Rübe próbował też powołać z grona mieszkańców obozu własny oddział policji pomocniczej. Werner Witthuhn relacjonuje dalej: „Na krótko przed zamknięciem obozu dowiedziałem się, że R. prowadził tajną policję, która miała za zadanie szpiegować naszą pracę. Czasami R. wydawał rozkazy, które nie zgadzały się ze stanowiskiem policji i których wykonania odmówiłem”¹⁶.



Fotografia koszar pionierów (Klinke-Kaserne) przy Warnicker Straße (obecnie ul. Wyszyńskiego), w których ulokowany był Obóz II – przyp. MTK

Według wspomnianego protokołu z wizytacji z 28 października 1945 r. w obozie brakowało jakiegokolwiek sprzętu medycznego, leków czy opatrunków. Czterech lekarzy (Görlach, Wagner, Warnecke i Zöbisch), razem z jedną pielęgniarką - druga odeszła ze względów zdrowotnych - którzy byli tam oddelegowani na pewien czas, mogli jedynie udzielać porad i oddzielać chorych na choroby zakaźne od innych. Nie było też wtedy jeszcze stacji odswzawiania. Informowano

¹⁴ Brandenburgisches Landeshauptarchiv, Rep. 530 SED BL Pdm 8767: Greschuchna, Hermann: *Aus der politischen Arbeit als Funktionär der Partei in Eberswalde 1945 bis 1950 (1980–1989)*. Enthält u. a.: Tätigkeit

bei der Ordnungspolizei. – Durchführung von Umsiedleraktionen.

¹⁵ Bundesarchiv Berlin, DO 2/105: *Umsiedlerlager Küstrin und Wriezen. Berichte der Schutzpolizei, Küstrin-Neustadt, 1945–1946, Bericht zum Lager Küstrin, Anlage 1, unfoliiert.*

¹⁶ Bundesarchiv Berlin, DO 2/105: *Umsiedlerlager Küstrin und Wriezen. Berichte der Schutzpolizei, Küstrin-*

Neustadt, 1945–1946, Bericht zum Lager Küstrin, Anlage 2, unfoliiert.

również, że rozpoczęto budowę izolatki i że planowano oddział położniczy. W baraku pełniącym funkcję izby chorych chorzy mogli spać tylko na słomie, nie było łóżek. Nie było też urządzeń do mycia i detergentów, a także łazienek i pryszniców. W tym okresie ludzie mieli być odtransportowywani z dworca kolejowego Küstrin-Kietz, tak więc musieli najpierw pokonać do tego miejsca prawie siedem kilometrów. Około 45% osób w obozie stanowili pod koniec października 1945 roku starsi ludzie, 30% stanowiły dzieci. 80% ludzi przybywających do obozu było niedożywionych.

28 listopada 1945 przybył do obozu kolejny lekarz dr Kalteis, który przejął opiekę nad terenem obozu II. Do początku grudnia 1945 r. personel medyczny (pomocniczy) do dyspozycji lekarzy powiększył się do 29 pielęgniarek, 15 pomocniczek, 2 ratowników medycznych, 4 urzędników i 9 pracowników. Rejony obozowe I i II otrzymały własne zaplecze medyczne. W obozie I znajdował się „oddział starców” na 200 łóżek, w obozie II oddział zakaźny na 60 łóżek, oddział wewnętrzny i chirurgiczny na 72 łóżka (w tym oddział położniczy) oraz oddział starców i sierot z 100 łózkami. Stacja dentystryczna jeszcze 1 grudnia 1945 roku była w budowie. Od 18 października do 30 listopada 1945 r. w obozie urodziło się 30 dzieci. Główny lekarz obozowy mówi w tym kontekście tylko o jednym przypadku śmierci.

Każdy z rejonów obozowych miał dużą kuchnię, obie kuchnie razem miały wydajność około 19 000 porcji dziennie. Przy 30 098 osób w obozie - liczba ta została osiągnięta 12/13 listopada 1945 r. - doszło do sytuacji, że nie wszyscy otrzymali wówczas ciepły posiłek. Część zniszczonego w ponad 90% miasta (dawne Nowe Miasto) i wieś Alt-Drewitz dała tym samym schronienie większej ilości uchodźców niż całe i niezniszczone miasto miało przed wojną mieszkańców (w tym Stare Miasto, Küstrin-Kietz i Kuhbrücke). Od 21 do 30 listopada 1945 r. w obozie przebywało od około 21 000 do 27 000 osób. Paul Biastoch, ówczesny naoczny świadek z Groß Tuchen (wieś Tuchomie na Pomorzu), który przejeżdżał przez obóz w Küstrin, relacjonuje: *„Po 17-godzinnej jeździe z utrudnieniami dojechalśmy do Küstrin. Tutaj spędziliśmy w obozie przejściowym 9 dni. Żaden dom nie był już cały. W wysadzonych i spalonych domach każdy musiał znaleźć swoje własne lokum. Z 3 rodzinami (10 osób) zajęliśmy jakąś kuchnię, i to razem ze wszystkimi naszymi rzeczami. Sporządzono 2 listy nazwisk. Po długim czasie zostały one w końcu przekazane niemieckiej policji do rejestracji. Dzięki jednej z nich, którą otrzymałem z powrotem, mogliśmy otrzymać jedzenie. Ale trzeba było stać w kolejce po chleb i obiad o 6 rano, jeśli się chciało coś dostać. W obozie przebywało 25-30 000 uchodźców.”*¹⁷

Szefowa urzędu przesiedleńczego w Poczdamie Magda Sendhoff relacjonowała przed Komunistyczną Partią Niemiec w Poczdamie w 1946 r. podczas wykładu „O przesiedleniach i powracających jeńcach wojennych w prowincji Mark Brandenburg” o obozie w Küstrin: *„Na przykład jednym z głównych punktów zbiorczych ludzi był Küstrin. Po tej stronie Odry cały teren został zniszczony i nie było możliwości założenia tam obozów, bo nie było wody, światła ani pomieszczeń. W związku z tym byliśmy zmuszeni wykorzystać istniejące koszary i pomieszczenia wojskowe, które nadal były w dobrym stanie, jako obozy po wschodniej stronie Odry w Küstrin. Czasowo przebywało tam do 30 000 osób. Trudno było ich odtransportować, ponieważ podstawianie pociągów nie funkcjonowało”*.¹⁸

Pod koniec listopada zarządzono likwidację obozu w Küstrin. Powodem były starcia z polskimi mieszkańcami, a także wspomniane już ataki polskich band. Wielokrotnie niszczone były również istniejące punkty poboru wody, a narzędzia i materiały budowlane kradziono. Sporadycznie zdarzały się również napady na mieszkania lub kwatery. Już 1 grudnia 1945 r. rozpoczęto działania przygotowawcze i zamknięto obóz dla kolejnych uchodźców. Chorych i słabych trzeba było wywieźć samochodami i pociągami, zdrowi mieszkańcy obozu mieli do przebycia około 50 km do Wriezen na piechotę. Obóz powstał tam pod koniec listopada 1945 r., ale z 2240 osobami mógł oferować tylko ułamek pojemności obozu w Küstrin.

Aby wszyscy ludzie mogli być odwzieszeni przed opuszczeniem obozu, sowiecka administracja przydzieliła obozowi rosyjskiego lekarza i pięciu asystentów i udostępniono mobilny system odwyszawiania. Wagony były dezynfekowane przed transportem. Transportom, z których każdy

¹⁷ <http://grosstuchen.de/biastoch.html> (dostęp dnia 22. 01. 2021).

¹⁸ Brandenburgisches Landeshauptarchiv, Rep. 333 SED LL Pdm, Nr. 574, Bl. 5f.

trwał około ośmiu dni, towarzyszyli pomocnicy medyczni i wachmani niemieckiej policji porządkowej. Pod koniec 1945 r. dla ruchu kolejowego nad Odrą dostępny był tylko jeden most tymczasowy wybudowany przez Armię Czerwoną. Oprócz problemu z brakiem wagonów dochodziło też do tego, że ciągle brakowało lokomotyw i pociągi czasem przez kilka dni stały na stacji Küstrin-Neustadt.

W sumie między 9 listopada a 6 grudnia 1945 r wyjechało 18 pociągów z przesiedleńcami z obozu w Küstrin:

Data	Ilość ludzi	Cel podróży
09 listopada 1945	3763	Suckow / Meklemburgia
12 listopada 1945	3753	Suckow / Meklemburgia
13 listopada 1945	3063	Suckow / Meklemburgia
14 listopada 1945	3263	Suckow / Meklemburgia
15 listopada 1945	3007	Suckow / Meklemburgia
19 listopada 1945	3726	Neustrelitz
23 listopada 1945	3190	Rostock
24 listopada 1945	2866	Fürstenberg / Meckl.
28 listopada 1945	1805	Neustrelitz
28 listopada 1945	1985	Schöneberg
29 listopada 1945	1702	Schwerin
29 listopada 1945	1878	Gegenow
01 grudnia 1945	2973	Neubrandenburg
03 grudnia 1945	3668	Waren
03 grudnia 1945	2348	Waren
03 grudnia 1945	3856	Malchin
04 grudnia 1945	2388	Malchin
06 grudnia 1945	255	Wriezen

Dane w tabeli zostały zaczerpnięte z raportu policji porządkowej¹⁹, ale nie zawsze zgadzają się z danymi podawanymi w codziennych raportach lekarza obozowego dla tych samych transportów. Wraz z pociągami transportowymi 3 grudnia obóz I został rozwiązany. Tego samego dnia w kierunku pociągów w Küstrin-Kietz oddało się 1000 osób z obozu I i 1700 z obozu II. Dalszy cel tych 2700 osób nie jest znany. Do obozu II przywieziono chorych i starców z obozu I, którzy nie nadawali się do transportu.

Ostatnich mieszkańców obozu II załadowano do pociągu 5 grudnia i 6 grudnia 1945 r. wraz z pozostałą załogą opuścili obóz w Küstrin w kierunku Wriezen. W ten sposób zlikwidowano obóz przesiedleńczy w Küstrin. W obrębie tylko siedmiu tygodni istnienia obozu przejściowego przewinęło się przez niego 52 031 osób. Jednym z takich ludzi był poeta Uwe Greßmann²⁰.

¹⁹ Bundesarchiv Berlin, DO 2/105: Umsiedlerlager Küstrin und Wriezen. Berichte der Schutzpolizei, Küstrin-

Neustadt, 1945–1946, Bericht zum Lager Küstrin, Anlage 3, unfoliiert.

²⁰ Kritik 79 – Rezensionen zur DDR-Literatur. Halle–Leipzig 1980, S. 64.

Część zgonów związanych z obozem – do tej pory udało mi się potwierdzić ponad trzy tuziny – została odnotowana w księdze zgonów Urzędu Stanu Cywilnego I w Berlinie, urzędu właściwego dla dawnych niemieckich terenów wschodnich. W styczniu 2021 r. zindeksowano cyfrowe kopie zaliczonych w międzyczasie do zasobów archiwalnych i przekazanych do Landesarchiv Berlin ksiąg zgonów tego USC do roku 1955 włącznie i udostępniono online na stronie [ancestry.de](https://www.ancestry.de)²¹

W tych dokumentach, które są dostępne online, można znaleźć 39 spraw poświadczonych retrospektywnie. Ujęte zostały one w rejestrze „z polecenia organu nadzorczego” lub później na polecenie odpowiedzialnych ministerstw spraw wewnętrznych krajów związkowych, a więc nie były one udokumentowane w samym obozie. Ludzie umierali w obozie, ale także w drodze do niego, czy podczas ewakuacji. Informacje o lokalizacji są często niejasne, najczęściej jest to po prostu „Küstrin” lub „Küstrin-Altdrewitz”.

Są też informacje o dokładniejszej lokalizacji, takie jak:

- w transporcie do Küstrin w wagonie kolejowym,
- w transporcie między Küstrin i Pasewalk,
- w transporcie z Küstrin do Neubrandenburga w pociągu dla uchodźców,
- w wagonie kolejowym przed Küstrin-Neustadt,
- Küstrin/Neumark na stacji kolejowej,
- Küstrin, powiat Landsberg/Warthe, w obozie przejściowym,
- Küstrin-Altdrewitz w obozie,
- Küstrin, w obozie.

Rzadko podaje się też przyczyny zgonu, a i wtedy tylko z zastrzeżeniami i sformułowaniami typu „prawdopodobny” lub „domniemany”. Gdy tylko kolejne roczniki dokumentów z Urzędu Stanu Cywilnego w Berlinie zostaną udostępnione online, będzie można znaleźć prawdopodobnie więcej takich spraw, które nie zostały przekazane nigdzie indziej.²²

²¹ <https://www.ancestry.de/search/collections/61888/> (abgerufen 22. 1. 2021).

²² O przyszłych wynikach badań autor poinformuje na: <https://www.cuestrin.de>